

Tytuł oryginału: The Girl He Never Noticed Book 1

Tłumaczenie: Marcin Machnik

ISBN: 978-83-283-8219-0

Copyright © 2014 by Neilani Alejandrino

The author is represented by Wattpad.

Polish edition copyright © 2021 by Helion S.A.

All rights reserved.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Niniejszy utwór jest fikcją literacką. Wszelkie podobieństwo do prawdziwych postaci — żyjących obecnie lub w przeszłości — oraz do rzeczywistych zdarzeń losowych, miejsc czy przedsięwzięć jest czysto przypadkowe.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://editio.pl/user/opinie/dziew1>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

ROZDZIAŁ 11.

Jade

Przez sześć miesięcy pracowałam jako baristka Erosa Petrakisa. *Każdego dnia.*

Moja rutyna wyglądała tak: *lunatykowanie o trzeciej rano — przebudzenie pod prysznicem — śniadanie o trzeciej trzydzieści — bieg do najbliższego przystanku o czwartej.* Musiałam mieć pewność, że dotrę do jego mieszkania przed piątą.

Owszem, była to praca marzeń, bardzo łatwa, z większą wypłatą. Musiałam jedynie robić kawę *miliarderowi.*

Eros Petrakis pił rano tylko jedną kawę, ale o różnych porach.

Zazwyczaj po przebudzeniu o piątej rano. Podawałam mu ją albo w jego czytelniku, gdzie zawsze był pochłonięty pracą i nawet nie obdarzał mnie spojrzeniem, gdy wchodziłam, albo przy stole obiadowym przed jego treningiem ze znajomymi kickbokserami na niższym piętrze budynku.

Czasem podawałam mu ją po prysznicu, ogoleniu się i przebraniu w garnitur, przed wyjściem do biura.

Albo jadł w kuchni, gdy sam gotował, albo przy stole obiadowym, gdy gotował szef kuchni. Zależało to od jego nastroju. Parę razy nie jadł śniadania i chciał tylko kawy.

Zdarzało się też, że Doris pisała mi, żebym nie przychodziła do pracy, bo Eros Petrakis wyjechał na tydzień za granicę, jest

na konferencji w innym stanie lub prowadzi negocjacje biznesowe na innym kontynencie.

Ja — starałam się być dla niego niewidzialna. Po zrobieniu kawy czekałam w pomieszczeniach dla służby z Doris i resztą osób zatrudnionych do obsługi mieszkania. Pracownicy nie mogli się pokazywać Erosowi Petrakisowi, jeśli nie zostali wezwani, więc wszyscy schodzili mu z drogi, gdy był w mieszkaniu.

Każdego dnia w pomieszczeniach dla służby dowiadywałam się mnóstwo rzeczy o Erosie Petrakisie — o tym, co lubi, czego nie lubi, o jego humorach, jego regułach, jego pozytywnych i negatywnych cechach, a także o jego eskapadach, byłych dziewczynach, rodzinie, interesach i wielu innych rzeczach. Nie dało się tego uniknąć, bo pracownicy opowiadali mi o wszystkim.

Eros Petrakis był perfekcjonistą i wszystko w jego mieszkaniu musiało być poukładane, zmyślnie zaaranżowane, czyste i nieskazitelne. Najbardziej nie znosił hałasu, więc w całym mieszkaniu było cicho jak w pustym kościele, wręcz uroczyście.

Był też pracoholikiem. Według Doris często pracował w czytelnicy. Zdarzało mu się przespąć noc w fotelu i rano po przebudzeniu od razu wracał do obowiązków.

— Nie wiem, dlaczego on tyle pracuje. I tak jest strasznie bogaty. Jego rodzice podróżują po świecie, a jego siostra Chloe chodzi na zakupy i imprezuje ze znajomymi. Mógłby czasem oddelegować część pracy i do nich dołączyć — stwierdziła Doris.

— Cóż, może realizuje jakieś poufne projekty i nie może ich nikomu przekazać.

— Może... może masz rację. Słyszałam od Donovana, że sponsoruje naukowców szukających szczepionek na różne choroby.

— Naprawdę? — zdziwiłam się tą informacją.

— Tak. Jest dość hojny.

Pracownicy byli bardzo przyjacielscy i zdawali się zadowoleni. Na pewno także odpowiednio im płacił. W sumie, nie licząc Doris, w mieszkaniach dla służby rezydowało sześć osób.

Eugene i Kate Park byli parą w średnim wieku. Eugene pełnił rolę szefa kuchni, a Kate pomagała Doris porządkować całe mieszkanie. Rezydowali w mieszkaniach dla służby. W obsłudze mieszkania pomagali jeszcze Arthur, Jim, Charlotte i Almira.

Po skończeniu pracy o ósmej zostawałam w pomieszczeniach dla służby do piętnastej. Po co? Ze względu na szybkie łącze internetowe.

Nie, wcale nie przeglądałam Facebooka, Twittera czy Instagrama.

Realizowałam program online, trwających trzydzieści sześć miesięcy studiów na kierunku zarządzanie biznesem na jednym z najbardziej przystępnych cenowo koledży w Nowym Jorku. Zapisalam się pięć miesięcy temu, po otrzymaniu pierwszej wypłaty. Szkoła była otwarta na współpracę i dostosowywała się do pracujących studentów.

Ktorego ranka Doris zadzwoniła do mnie, gdy byłam jeszcze w autobusie.

— Jade, gdzie jesteś? Pan Petrakis prosi o kawę.

— Co? — Spojrzałam na zegarek, który wskazywał 4.15. — To jeszcze za wcześnie.

— Wczoraj w nocy wrócił z Rosji w kiepskim nastroju. Poprosił o kawę. Ponieważ cię nie było, sama ją zrobiłam.

Eros Petrakis wyjechał na ponad tydzień. Doris powiedziała, że prowadzi w Rosji jakieś ważne interesy. Cóż, dla mnie to były świetne wakacje — nie musieć wstawać tak wcześnie rano.

— Smakowała mu?

Doris westchnęła ciężko.

— Nie. Wziął mały łyk i odsunął ją. A następnie wyrzucił z siebie zwyczajową serię niezbyt przyjemnych przekleństw.

— Oj! — *Diabeł*.

— Pospiesz się, dobrze? On czeka.

— Jestem w autobusie. Przyjadę za jakieś piętnaście minut.

— Okej, przekażę mu.

Dokładnie o 4.30 zjawiłam się w jego mieszkaniu.

— Pan Petrakis życzy sobie, by przynieść mu kawę do sypialni — powiedziała Doris od razu po otwarciu drzwi.

— Oj! Ee... okej, tak zrobię. — Poczulałam na kręgosłupie nagły nerwowy dreszcz na myśl o przebywaniu w jego sypialni *sam na sam* z nim. Nie podobała mi się myśl o przebywaniu w sypialni z jakimkolwiek facetem.

Pięć minut później zapukałam do jego drzwi. Nie odpowiedział, więc przekręciłam gałkę, barrrdzoo powoli...

Gdy drzwi nieznacznie się uchyliły, zajrzałam do środka.

Mimo panującego półmroku wszystko było wyraźnie widać. Było to przepastne pomieszczenie, w którym dominowały szarości i biele. Wnętrze było bardzo nowoczesne i męskie. Okna na całą wysokość ściany wychodziły na wspaniałą panoramę miasta.

Otwarłam drzwi bardziej i weszłam do środka. Natychmiast zauważyłam Erosa Petrakisa rozciągniętego na królewskich rozmiarów łóżku z białą pościelą.

Nagle ugięły się pode mną kolana, a źrenice zwężyły się z zaskoczenia. *O, mój Boże... On jest nagi!*

Spał spokojnie na brzuchu z twarzą skierowaną na bok, wyciągniętą w górę ręką i podciągniętą nogą. Białe prześcieradło zasłaniało jego pośladki. Plecy, uda i nogi były nagie.

DZIEWCZYNA, KTÓREJ NIE ZAUWAŻAŁ #1

Zauważyłam, że drżą mi dłonie. Filiżanka i podstawka hałaśliwie podzwaniały.

— Ee... hm... Dzień dobry, panie Petrakis, oto pańska... kawa...

Nagle odwrócił się, zrywając z siebie prześcieradło.

Chwilę później usłyszałam odgłos rozbijającej się o kafelki filiżanki z podstawką, który poniósł się echem po całym pomieszczeniu.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 



Czy naprawdę chcesz, by on cię dostrzegł?

Trudno było dostrzec urodę Jade Collins. Okulary i peruka skutecznie zasłaniały to, co chciała ukryć przed światem. Pozornie była przemiłą, ale zupełnie zwyczajną osobą. W rzeczywistości dźwigała na barkach brzemień ponurej przeszłości. Ból po śmierci ojca, utrata domu, rozpacz, rozczarowania — to wszystko doprowadziło ją na skraj przepaści. Jade postanowiła jednak przetrwać dla siostry i matki. Musiała być silna. Musiała zarabiać, dlatego przyjęła tę ofertę pracy.

Jej nowy pracodawca, Eros Petrakis, nie cieszył się dobrą opinią. Był fascynującym młodym mężczyzną, dziedzicem imperium. I bezwzględny rekinem biznesu. Twardym, odważnym i opanowanym. Zatrudnił Jade tylko dlatego, że parzyła najlepszą kawę, jaką pił w życiu. A on chciał mieć wszystko z najwyższej półki. Jednak przez przypadek zauważył jej oczy w kolorze szmaragdów. Skądś znał to spojrzenie. Przenikało go na wskroś, by docierać wprost do jego duszy...

Petrakis był autorytatywnym despotą i wymagającym szefem. To, czego chciał, musiało być zrobione natychmiast. Nie znosił kwestionowania swoich poleceń. Ale Jade i tak nie znalazłaby lepiej płatnej pracy. Jednocześnie ten bezwzględny facet w jakiś sposób jej się podobał. Zaczęła w nim dostrzegać coś, co wprawiało jej serce w drżenie. A Eros coraz częściej się zastanawiał, kim właściwie jest jego osobista baristka i dlaczego wydaje mu się tak bardzo znajoma... I tak bliska.

NEILANI ALEJANDRINO

znana jako *sweetdreamer33*, jest utalentowaną autorką wzruszających i zabawnych romansów. Pisze książki o seksownych i bezwzględnych samcach alfa, którzy dzięki niespodziewanej miłości odkrywają świat namiętności, czułości i oddania. Uwielbia czytać, wymyślać historie, pisać, kręcić filmy, fotografować i puszczać wodze fantazji.

 **editio**red

 Księgarnia internetowa:
<http://editio.pl>

 Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
 **0 601 339900**

Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://editio.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
● <http://editio.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
● <http://editio.pl/nowosci>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>

ebook dostępny na:
ebookpoint



ISBN 978-83-283-8219-0



Cena 44,90 zł